

W "Inofamie" - z kulturą będzie spotkanie
=====

7/zespół big - ziemię ojczyzno/

Już widzę, jak ten i ów ze słuchaczy rzuci gderliwie w stronę głośnika. Spotkanie z kulturą, to spotkanie z big-bitem. ~~Tak to dzisiaj wygląda.~~ Mnożą się gitarowe zespoły, jak grzyby po deszczu. Im głośniej tym ładniej. Każdy jest solistą, pisze teksty, komponuje. A co robią inni? - Ci, którym bozia talentów muzycznych nie dała? - Biją brawo, dopingują artystów, niewiele to zaiste. W "Inofamie" - proszę państwa - są zespoły muzyczne w tym jeden big-bitowy. Dwie niedziele w miesiącu przeznaczają klub na rytmy młodych. Obejmują oni wówczas w posiadanie salę widowiskową. Grają, śpiewają do upadłego. Tydzień ma jednak siedem dni. Czy i one poświęcone są również li tylko rozrywce?

/ tu są ciekawe - pobawić/

/piosenka - w domku na przedmieściu/

Proponuję odwiedzić teraz choć kilka z dwudziestu czterech pomieszczeń-gabinetów klubowych. Każdy z nich przystosowany jest do innej działalności. Botanicy - hodują egzotyczne roślinki. Członkowie sekcji zoologicznej - posiadają akwaria, a w nich złote rybki. Rozmawiali się chomikach i również w białych myszkach, troszcząc się o dobre samopoczucie swych ulubieńców. Szachistom i brydżystom - lepiej nie przeszkadzać.

Numizmatycy i filateliści pytają z miejsca: czy macie coś na wymianę?
Są fotograficy i modelarze. Interesująca wydaje się praca metaloplastyków. Z odpadów żelaza kuja patery, świeczniki, które zdobia wnętrza klubowe i w charakterze darów przechodzą do świetlic szkół podopiecznych. Nam zaimponowali szczególnie młodzi technicy z sekcji radiowo-telewizyjnej, których majątek w lampach, kondensatorach i innym sprzęcie wynosi już około 120-tu tysięcy złotych, nie licząc bogatej biblioteki fachowej. Szczęśliwcy ci - bez pomocy ZURTU, pod okiem instruktora, naprawiają rodzinne radia i telewizory, ba - budują nawet własne modele. Słowem, w zakładowym domu kultury, każdy znajduje miejsce i pomoc w rozwijaniu swych różnorodnych zainteresowań.

/ mamy nawet - więcej daje/

6 / zespół muzyczny-fragm./

W różnych zakładach pracy, fabrykach różne są odległości dzielące szeregowego pracownika od dyrektorskiego gabinetu. W "Inofamie" odległość ta praktycznie już nie istnieje.

/młodzi robotnicy - wykorzystuje/

/marionetka-krótka/

Częste kontakty dyrekcji, organizacji partyjnej i związkowej z załogą dla obu stron okazały się korzystne.

/prowadzimy - nawet/

/6 muzyczny przerywnik/

Klub inowrocławskiej "Inofamy" - to dzisiaj już cały kombinat kulturalny. Bywają dni kiedy przez jego salę i gabinety przewija się do tysiąca osób. Z rozrywki i pomocy w nauce korzystają również uczniowie szkoły przyzakładowej.

/dlatego - sprawy/

/jeden wiersz - żałośnie - śpiewa/

Kominek, świece, ^onastroj~~one~~ ~~światło~~. W tym kameralnym wnętrzu - w nie-
^{wiadanie} podzielne ~~posiadanie~~ bierze cię. poezja.

/wiersze od 2-go do 9-go/

Staraniem rady klubu zorganizowano "białe wakacje" dla dzieci pracowników i świetlicę dla dojeżdżającej młodzieży. Czekać na powrót do domu uczniowie ~~z różnych szkół~~ odrabiają lekcje, słuchają radia. Latem pracownicy "Inofamy" wypoczywają we własnym ośrodku campingowym w Przyjezierzu. Trzydzieści cztery wygodnie urządzone Domki, stołówka, klub, czytelnia, sporty wodne, las, grzyby - słowem relaks i kontakt z przyrodą.

/naszym zadaniem - we wszystkich kierunkach/

/piosenka/

W "Inofamie" nie ma dziedziny pracy produkcyjnej, czy społecznej, nie ma drożki na której nie spotka~~ł~~ się z działalnością zakładowej placówki kulturalnej.

/mocno - kierunkach/

~~/piosenka/~~

407

Zapowiedź końcowa do audycji na dzień 30.1. 1969 r. godz. 16,05-16,25
=====

W audycji wypowiadali się: dyrektor "Inofamy" - mgr inż. Aleksander Pruszkowski i kierownik międzyzakładowego domu kultury przy "Inofamie" - Jan Marciniak. Ponadto wystąpiły zespoły "Awangardzi" i "Feryt-ton". Wiersze recytowała młodzież z teatru puezji, którym kieruje Bożena Paprocka.